

EXPRESS

ilustrowany

WTOREK, 2 LUTEGO 2010 R.

NR 27/2010

CENA 1,20 ZŁ W TYM 7% VAT

Urzednicy czekają na nowego szefa magistratu

Wbrew oczekiwaniom, do gabinetu prezydenta Łodzi nie wprowadził się wczoraj Tomasz Sadyński, który ma rządzić miastem do czasu jesiennych wyborów samorządowych. Premier Donald Tusk dopiero późnym wieczorem podpisał decyzję o jego nominacji. Sadyński zaczyna urzędowanie dziś. Wczoraj pakował swoje rzeczy do pudełek w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie jest sekretarzem województwa.

Wczoraj korytarze magistratu były puste jak nigdy. Urzednicy czekali na nowego szefa. Ich zdenerwowanie potęgowali dziennikarze, którzy krążyli po urzędzie, również oczekując na oficjalną decyzję premiera o nominacji Tomasza Sadyńskiego. Dokumenty wskazujące go jako kandydata na „osobę pełniącą funkcję prezydenta miasta Łodzi” trafiły do Warszawy w piątek, wczoraj była tam także woje-



Sprzed gabinetu byłego prezydenta Jerzego Kropiwnickiego zniknęła już tabliczka z jego nazwiskiem, ale Tomasz Sadyński (na zdjęciu) jeszcze się tam nie wprowadził.

woda Jolanta Chełmińska, która wzięła udział w posiedzeniu antypowodziowym.

Tymczasem urzednicy zastanawiają się, jak należy zwracać się do p. o. prezydenta. Prezydentem Sadyński nie jest, gdyż nie został wybrany w wyborach, nie jest też komisarzem, bo w mie-

ście nie ustanowiono zarządu komisarycznego. Jego koledzy z Platformy Obywatelskiej (Sadyński był członkiem PO, a do piątku zasiadał w klubie radnych PO) zapowiadają jednak, że będą mówili do niego: panie prezydencie. (MSM)

FOT. PAWEŁ ŁACHETA